

Wyrok z dnia 19 marca 1998 r.

I PKN 564/97

Pracodawca w przypadku odpowiedzialności za mienie powierzone (art. 124 KP) obowiązany jest udowodnić wyrządzenie przez pracownika szkody w tym mieniu i jej wysokość. Zmiana w tym zakresie na niekorzyść pracownika w drodze umowy jest niedopuszczalna (art. 18 KP).

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Andrzej Kijowski, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 marca 1998 r. sprawy z powództwa Mariana F. przeciwko Janowi S. i Jolancie S. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanych od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 29 sierpnia 1997 r. [...]

1. o d r z u c i ł kasację Jana S.,
2. u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części dotyczącej Jolanty S. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu.

U z a s a d n i e

Pozwani Jan S. i Jolanta S. wnieśli kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 29 sierpnia 1997 r. [...], który oddalił ich apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Poznaniu z dnia 26 maja 1997 r. [...]. Sąd pierwszej instancji w sprawie z powództwa Mariana F. o zapłatę kwoty 10.200 zł tytułem odszkodowania za niedobory powstałe u powoda, utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 23 stycznia 1996 r. w części zobowiązującej pozwanych do zapłaty powodowi kwoty 10.200 zł, zasądzając od pozwanego Jana S. kwotę 3.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 1995 r., a od pozwanej Jolanty S. 6.600 zł z ustawowymi odsetkami od tej samej daty.

Z ustaleń Sądu Pracy wynika, że pozwany Jan S. był zatrudniony u powoda na podstawie umowy o pracę od 1 października 1994 r. (na stanowisku magazyniera), natomiast Jolanta S. od 4 października 1994 r. (na stanowisku kierownika sklepu). W dniu 1 października 1994 r. pozwany zawarł z powodem umowę, na podstawie której przyjął na siebie pełną odpowiedzialność materialną za powierzone mienie, zobowiązując się do niezwłocznego wpłacenia do kasy zakładu równowartości wyliczonej szkody - powstałej w wyniku niedoboru - w wysokości 15% manka. Następnie w dniu 1 listopada 1994 r., w wyniku podpisania przez strony umowy o analogicznej treści, odpowiedzialność pozwanego została zredukowana do 12%. Podobnej treści umowę zawarła w dniu 4 października 1994 r. Jolanta S. z tym, że zobowiązana ona została do spłaty ewentualnego niedoboru w wysokości 25%, zredukowanej w wyniku podpisania kolejnej umowy (z dnia 1 listopada 1994 r.) do 22% manka. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że zanim strony sporu zawarły umowę o pracę, w okresie od 26 września 1994 r. powoda i pozwanych łączyły umowy cywilnoprawne, zawarte w celu wykonania prac związanych z przygotowaniem otwarcia sklepu powoda, w szczególności polegających na przyjmowaniu i wycenie towarów. Z dniem 1 października 1994 r. sklep powoda rozpoczął działalność. Pierwsza inwentaryzacja została dokonana na dzień 31 grudnia 1994 r., a w jej wyniku wykazano niedobór w wysokości 88.568,20 zł. Kolejny spis towarów z natury dokonany według stanu na dzień 29 stycznia 1995 r. ujawnił wzrost niedoboru o kwotę 6.693,77 zł. Łączny niedobór wyniósł więc 95.261,97 zł. Powód obciążył personel sklepu jedynie 1/3 niedoboru, jego resztę pokrył ze środków własnych. Pozwani zostali obciążeni w wysokości określonej procentowo w zawartych z powodem umowach. Jako jedyni z personelu sklepu odmówili spłaty niedoboru. Pozostali pracownicy wywiązali się z ciążących na nich, w stosunku do powoda zobowiązań, korzystając przy tym z dogodnej formy spłaty (a mianowicie rozłożenia spłaty długu na raty przez okres sięgający nawet do 2 lat).

Sąd Pracy w Poznaniu uznał roszczenie powoda za całkowicie uzasadnione, przyjmując, że oświadczenia podpisane przez strony mają moc wiążącą i są umowami o odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie „konstytuującymi odpowiedzialność pozwanych na podstawie art. 124 KP”. W oświadczeniach tych pozwani przyjęli na siebie odpowiedzialność materialną za wszelkie składniki majątkowe, które zostały im powierzone z zachowaniem uzgodnionego przez strony trybu. Zgoda na przyjęcie odpowiedzialności, wyrażona przez pozwanych w umo-

wach, obejmowała także początkowe dostawy towarów do sklepów. Konsekwencją powyższego, zdaniem Sądu Pracy, pomimo nieprzeprowadzenia początkowej inwentaryzacji, jest odpowiedzialność materialna pozwanych za cały niedobór zaistniały u powoda, a więc także za ten, który istniał w dacie pierwszej inwentaryzacji (tj. na 31 grudnia 1994 r.).

Apelację pozwanych Sąd drugiej instancji uznał za bezzasadną. Według tego Sądu, Sąd Pracy prawidłowo ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, przeprowadził wnikliwe i szczegółowe postępowanie dowodowe. Także jego ocena prawna stanu faktycznego sprawy jest prawidłowa. Oświadczenia podpisane przez pozwanych są umowami o odpowiedzialności materialnej, na podstawie których przyjęli oni na siebie odpowiedzialność za wszelkie składniki majątkowe, które zostały im powierzone z zachowaniem „właściwego trybu”, przez który zdaniem Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych należy rozumieć tryb uzgodniony przez strony. Sąd ten w pełni podzielił pogląd Sądu Pracy, iż pozwani podpisując wskazane wyżej umowy wyrazili zgodę na ich treść i przyjęli na siebie odpowiedzialność za mienie im powierzone, także więc i za to, które im przekazano przed dokonaniem pierwszej inwentaryzacji (sporządzonej na dzień 31 grudnia 1994 r.), a więc z momentem przyjmowania już pierwszych dostaw towarów w początkowym okresie funkcjonowania sklepu. Zdaniem Sądu drugiej instancji powoływanie się przez pozwanych na nieświadomość co do treści i konsekwencji mogących wyniknąć z podpisania przez nich umów, w żadnym razie nie może zwalniać pozwanych od odpowiedzialności materialnej (tym bardziej, że pozwana była wcześniej już zatrudniona na podobnym stanowisku). Sąd drugiej instancji w pełni podzielił stanowisko Sądu Pracy, który pomimo, iż przyznał pozwany rację co do zaistnienia braków organizacyjnych w początkowym okresie funkcjonowania sklepu (np. zbyt mała liczba personelu w stosunku do powierzchni handlowej - 10 pracowników na dwie zmiany przy 400 m² powierzchni), to jednak uznał, że brak jest podstaw do obniżenia odszkodowania z uwagi na fakt przejęcia przez powoda 2/3 ogromnego niedoboru i pokrycia go z własnych środków i obciążenia pracowników zaledwie 1/3 manka. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał zarzut pozwanych w przedmiocie rzekomej kradzieży dokonanej przez powoda za całkowicie bezzasadny. Z zebranego materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika bowiem, iż powód nie dopuścił się kradzieży, a jedynie zauważył na terenie sklepu (w przejściu prowadzącym do magazynu i do biura) leżące luzem na kartonach dwie tabliczki czekolady, wobec czego

wziął je i zabezpieczył. Sąd drugiej instancji podkreślił także, iż - jego zdaniem - została dostatecznie wyjaśniona kwestia kradzieży, jakiej dopuścili się w początkowym okresie funkcjonowania sklepu jego dwaj pracownicy. Fakt ich natychmiastowego zwolnienia, fakt iż kradzież miała miejsce na początku działalności sklepu, a także partycypowanie powoda w przeważającej części niedoboru spowodował, że zarzut ten nie mógł być uwzględniony przy rozpatrywaniu kwestii obniżenia odpowiedzialności materialnej pozwanych. Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Pracy w sposób prawidłowy przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości i rachunkowości na okoliczność prawidłowości wyliczenia niedoboru. Biegły w swej opinii w sposób jednoznaczny i wyraźny stwierdził, iż wyliczenia zostały dokonane prawidłowo. Biegły wyraził natomiast pogląd, iż pozwani powinni być obciążeni niedoborem wykazanim po dacie pierwszej inwentury, tj. w okresie od 1 stycznia 1995 r. - 29 stycznia 1995 r. [...]. Sąd Pracy nie podzielił tego poglądu i zajął odmienne stanowisko w przedmiocie zakresu odpowiedzialności pozwanych. Korzystając z ustawowego uprawnienia, a mianowicie swobodnej oceny dowodów, po skontrolovaniu przesłanek, którymi kierował się biegły i prawidłowości jego rozumowania, Sąd Pracy doszedł do odmiennych, słusznych - zdaniem Sądu rozpoznającego apelację - wniosków.

W kasacji wyrokowi Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postawiony został zarzut, iż narusza on art. 124 § 2 KP, gdyż mimo iż z zebranego materiału dowodowego w sprawie wynika, że nie było podstaw do jego zastosowania, to jednak został on zastosowany oraz zarzut naruszenia art. 124 § 3 KP, przez bezpodstawne uznanie, że pozwani nie mogą podnosić zarzutów na podstawie tego przepisu. W związku z zarzutem naruszenia art. 124 § 2 KP powodowie słusznie podnieśli, czemu nie zaprzecza Sąd rozpoznający apelację, że z zebranego materiału dowodowego wynika, iż mienie nie zostało pozwany powierzone w sposób prawidłowy. Pozwani zawarli ze stroną powodową umowę o odpowiedzialności za powierzone mienie w dniach 1 października 1994 r. i 4 października 1994 r. Przy zawieraniu tych umów nie został sporządzony żaden spis z natury powierzonego mienia, nie określono jego składników ani wartości. Pierwszej inwentaryzacji dokonano dopiero dnia 31 grudnia 1994 r., przy czym obejmowała ona okres od 1 października 1994 r. do 31 grudnia 1994 r. i wykazała niedobór w wysokości 88.568,20 zł. Według pozwanych „zadziwiająca jest niefrasobliwość z jaką Sądy obu instancji przeszły do porządku dziennego nad faktem, iż w momencie podpisywania deklaracji dotyczącej odpowie-

działności za mienie oraz w ciągu następnych trzech miesięcy nie był dokładnie znany skład tego mienia ani jego wartość”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut kasacji naruszenia art. 124 § 2 KP jest trafny. Sprowadza się on do twierdzenia, iż w rozpoznawanej sprawie brak było podstaw do zastosowania art. 124 § 2 KP w odniesieniu do okresu przypadającego przed przeprowadzeniem pierwszej inwentaryzacji (31 grudnia 1994 r.), gdyż skoro przy zawieraniu z pozwanymi umów o odpowiedzialności za powierzone mienie nie przeprowadzono żadnego spisu z natury (inwentaryzacji), to wobec tego mienie nie zostało im powierzone w sposób prawidłowy, a to w istocie oznacza, iż pracodawca nie wykazał w jakiej wysokości poniósł szkodę w powierzonym pozwanym mieniu w okresie poprzedzającym inwentaryzację z 31 grudnia 1994 r. Słusznie w związku z tą kwestią podniesiono w kasacji, że orzecznictwo sądowe stoi na stanowisku, iż obowiązku prawidłowego powierzenia mienia i zapewnienia pracownikowi materialnie odpowiedzialnemu takich warunków, które zapewniają prawidłowe wyliczenie się z mienia, nie uchyła zgoda pracownika na nieprawidłowe powierzenie mienia (por. wyrok z 17 kwietnia 1973 r., I PR 47/73, nie publikowany).

Słuszność zarzutu kasacji potwierdzają także przytoczone w niej tezy innych orzeczeń Sądu Najwyższego, a mianowicie, iż „niezbędnym warunkiem pełnej odpowiedzialności pracownika za szkodę jest prawidłowe powierzenie mu mienia w sytuacji umożliwiającej mu zwrot tego mienia lub wyliczenie się z niego. Przyjęcie mienia na podstawie prawidłowo przeprowadzonego remanentu (protokołu) zdawczo-odbiorczego spełnia ten warunek, podczas gdy podpisanie przez pracownika deklaracji o przyjęciu odpowiedzialności ma znaczenie jedynie dowodowe” (wyrok z dnia 23 listopad 1981 r., IV PR 343/81, OSNCP 1982 z. 4, poz. 63); „odpowiedzialność pracownika za powierzone mienie w myśl art. 124-125 KP uwarunkowana jest istnieniem pisemnej umowy o odpowiedzialności materialnej, udokumentowanym powierzeniem (do zwrotu lub wyliczenia się) w związku z tą umową mienia pracownikowi w okolicznościach umożliwiających mu (w toku inwentaryzacji) zgłaszania zarzutów (...)” (uchwała z dnia 27 stycznia 1977 r., IV PZP 7/76 OSNCP 1977 z. 9, poz. 159), „przy rozważaniu odpowiedzialności pozwanego z art. 124 KP należy mieć na uwadze, że zakład pracy obowiązany jest udowodnić prawidłowe powierzenie mienia

pracownikowi oraz że nie rozliczył się on z tego mienia” (wyrok z dnia 1 lutego 1978 r., IV PR 9/76, OSNCP 1978 z. 9, poz. 166).

Na pracodawcy, dochodzącemu od pracownika odszkodowania na podstawie przepisów o odpowiedzialności materialnej za szkodę wyrządzoną w mieniu powierzonym ciąży obowiązek wykazania tej szkody i jej wysokości. Jeżeli mienie zostaje pracownikowi powierzone w sposób prawidłowy, tj. jeżeli wiadomo jakie mienie i w jakiej wysokości powierza się pracownikowi z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia (w określonych przypadkach prawidłowość tę zapewnia dokonanie spisu z natury), to dowód powstania szkody i jej wysokość nie nasuwa z reguły praktycznie większych trudności. W szczególności przeprowadzona w takich warunkach inwentaryzacja pozwala na stwierdzenie, czy powstała szkoda (niedobór) i jaka jest jej wysokość (wielkość niedoboru). Trudności jakie w pewnych wypadkach może mieć pracodawca w udowodnieniu szkody (i jej wysokości) w mieniu powierzonym pracownikowi nie mogą uzasadniać odstępowania od tego ustawowego wymagania i przerwania na pracownika ciężaru dowodu, by to on wykazywał, iż szkoda - w związku z powierzonym mu mieniem - w ogóle nie powstała lub powstała w mniejszej wysokości niż to podaje pracodawca. Wynika to między innymi z analizy art. 124 § 3 KP, który na pracownika przerzuca jedynie ciężar dowodzenia, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, nie zaś wykazywania, iż w ogóle ona nie istnieje przy przyjęciu jedynie, że wystarczy deklaracja (bez dowodu) pracodawcy, iż szkoda w mieniu powierzonym powstała i że ma określoną wielkość. Zasady tej nie mogą zmienić strony w zawieranej przez siebie umowie, byłoby to bowiem sprzeczne z art. 18 § 1 KP, który przewiduje, iż postanowienia umów o pracę (oraz innych aktów prawnych, na których podstawie powstaje stosunek pracy) nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy. Wprawdzie umowy zawarte przez pozwanych w zakresie ich odpowiedzialności za mienie powierzone nie są umowami o pracę, lecz w aspekcie art. 18 KP należy je traktować jako rodzaj klauzul autonomicznych modyfikujących w pewnym zakresie treść stosunków pracy (umów o pracę), a to oznacza, iż istnieją podstawy dla dokonywania oceny ich ważności w płaszczyźnie tego przepisu. Stąd też nawet gdyby przyjąć, że pozwani zawierając umowy o odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone godzili się w nich na ponoszenie odpowiedzialności za niedobór powstały przed pierwszą inwentaryzacją (przed dniem 31 grudnia 1994 r.) - co zresztą jest bardzo wątpliwe - a więc tym samym zwalniali ich pracodawcę z konieczności ścisłego wykazania poniesionej szkody (jej wysokości)

pozostającej w związku z ich zachowaniem się, to i tak postanowienie takie, wywodzone z tych umów - jako mniej korzystne dla pozwanych od regulacji Kodeksu pracy - nie mogłoby zostać uznane za wiążące. Z mocy bowiem art. 18 § 2 KP postanowienia umów o pracę (klauzul autonomicznych wprowadzanych do tych umów) mniej korzystne dla pracowników niż przepisy prawa pracy są nieważne; zamiast nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy. Innymi słowy, w świetle art. 18 KP zwolnienie pracodawcy w umowie o odpowiedzialności za powierzone mienie z obowiązku prawidłowego powierzenia mienia i powinności wykazania przez niego faktu powstania szkody w tym mieniu oraz jej wysokości jest niedopuszczalne, gdyż prowadziłoby do ukształtowania się stanu prawnego, który jest mniej korzystny dla pracownika od tego stanu, który wynika z kodeksu pracy (art. 124 KP). W tym stanie rzeczy za istotne należy uznać twierdzenia kasacji, iż powierzenie pracownikowi mienia bez sporządzenia spisu z natury tego mienia, uniemożliwia pracodawcy wykazanie wysokości poniesionej szkody w tym mieniu, jako że nie zostały udokumentowane ani jego składniki, ani też ich wartość; nie sposób zatem obliczyć szkody w mieniu jako różnicy między jego stanem końcowym a początkowym. Powierzenie mienia bez spisu w naturze czyni również niemożliwym wyliczenie się przez pracownika z otrzymanego mienia, co także uniemożliwia przypisanie mu odpowiedzialności na podstawie art. 124 § 2 KP. W konsekwencji trafny jest wniosek kasacji, iż nie było przesłanek do pociągnięcia pozwanych do odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 124 § 2 KP za szkodę w mieniu powoda, która wystąpiła przed dniem 31 grudnia 1994 r., tj. przed sporządzeniem pierwszej inwentaryzacji.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 124 § 3 KP w kasacji pisze się, iż niezrozumiałe jest twierdzenie Sądu pierwszej instancji, bezkrytycznie przyjęte przez Sąd odwoławczy, jakoby pozwani nie mogli powoływać się na okoliczności ekskulpujące z art. 124 § 3 KP w sytuacji, gdy powód w znacznej mierze pokrył zaistniały niedobór. Zdaniem kasacji powód w sposób ewidentny nie zapewnił warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. W sklepie przez niego prowadzonym - o powierzchni około 400 m² (według ustaleń Sądu Pracy), na jednej zmianie pracowało około 5 osób, a więc na każdą z nich przypadało około 80 m². W takich warunkach nie sposób zabezpieczyć znajdujący się w sklepie towar, szczególnie przy znacznej liczbie kupujących. Zarzut naruszenia art. 124 § 3 KP jest trafny, gdyż Sąd drugiej instancji (podobnie jak i Sąd Pracy) przyjął, iż istniały braki organizacyjne w początkowym okresie funkcjonowania sklepu, a równocześnie nie rozważył czy ustalenie

takie uzasadniało zastosowanie art. 124 § 3 KP. Uznał bowiem, że rozstrzygająca jest w tym względzie okoliczność, iż „powód przejął 2/3 ogromnego niedoboru i pokrył go z własnych środków, zaś pracowników obciążyło zaledwie 1/3 manka”. Okoliczność ta nie może być uznana za mającą znaczenie prawne, gdyż warunkiem zastosowania art. 124 § 3 KP nie jest to, czy i w jakim zakresie niedobór obciąża pracodawcę. Niezależnie od tego, jakie to skutki powoduje dla pracodawcy, w myśl bowiem art. 124 § 3 KP od odpowiedzialności za mienie powierzone (art. 124 § 1 i 2 KP) pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Wadą zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji jest to, że z góry wykluczył on możliwość zastosowania art. 124 § 3 KP, odwołując się do okoliczności nie mającej znaczenia prawnego (poniesienia przez pracodawcę 2/3 niedoboru), co jest niedopuszczalne z różnych względów, w tym między innymi z tego powodu, iż odpowiedzialność według reguł określonych w art. 124-127 KP stanowi odstępstwo od ogólnych zasad odpowiedzialności materialnej pracownika i stąd nie może być interpretowana w sposób rozszerzający. Przyjmując błędne założenie, że przepis art. 124 § 3 KP niejako z istoty rzeczy nie może mieć zastosowania w rozpoznawanej sprawie, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych - podobnie jak i Sąd pierwszej instancji - nie rozważał i nie prowadził postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, czy istnieją podstawy zastosowania art. 124 § 3 KP. Przepis ten nie może być stosowany, jeżeli pracownik nie wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, nie zaś z tego powodu, iż pracodawcę w danym wypadku obciąża poważny niedobór czy też z tego względu, iż w umowie o odpowiedzialności za mienie powierzone strony wykluczyły jego stosowanie. Wprowadzenie takiej klauzuli do umowy o odpowiedzialności za mienie powierzone - gdyby miało miejsce - należałoby uznać - zgodnie z tym co zostało powiedziane wyżej - za niedopuszczalne w świetle art. 18 KP. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, iż w zaskarżonym wyroku doszło do naruszenia art. 124 § 3 KP, gdyż z góry wykluczono możliwość jego zastosowania z powodów nie znajdujących usprawiedliwienia prawnego, bez dokładnego badania czy zachodzą przesłanki jego zastosowania. Sprawa istnienia tych przesłanek będzie wymagała odrębnej analizy i oceny w świetle zgromadzonego (ewentualnie poszerzonego) materiału dowodowego przy ponownym rozpoznawaniu sprawy przez Sąd, do którego zostaje ona przekazana.

Zaskarżony wyrok został uchylony jedynie w stosunku do pozwanej Jolanty S., natomiast kasacja Jana S. została odrzucona na podstawie art. 393 pkt 1 KPC, gdyż dotyczy sprawy o świadczenie, w której wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż pięć tysięcy złotych. W rozpoznawanej sprawie zachodzi współuczestnictwo formalne (art. 72 § 1 pkt 2 KPC). To zaś oznacza, iż wartość przedmiotu zaskarżenia ustalana musi być odrębnie dla obu pozwanych. Ponieważ w przypadku pozwanego Jana S. jest ona niższa niż pięć tysięcy złotych, wobec tego jego kasacja jest niedopuszczalna i w związku z tym musiała zostać odrzucona.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC oraz art. 393⁸ § 1 KPC w związku z art. 393 pkt 1 KPC orzekł jak w sentencji.

=====